

ROBERT SOKOŁOWSKI

WPROWADZENIE DO FENOMENOLOGII

Tłumaczenie
Mariusz Rogalski

Wydawnictwo WAM

Kraków 2012

WSTĘP

POWSTANIE I CEL KSIĄŻKI

Projekt napisania niniejszej książki powstał podczas rozmowy, którą odbyłem z GIAN-CARLO ROTA wiosną 1996 roku. Wykładał on wówczas gościnnie jako profesor matematyki i filozofii na Katolickim Uniwersytecie Ameryki.

ROTA często zwracał uwagę na różnicę między matematykami a filozofami. Matematycy – powiadał – starają się włączyć pisma swoich poprzedników bezpośrednio do własnej pracy. Nie relacjonują pism wcześniejszych matematyków, nawet jeśli miały one na nich bardzo duży wpływ. Po prostu wykorzystują materiał, który znajdują u czytanych przez siebie autorów. Postęp w matematyce dokonuje się, gdy następcy gromadzą wyniki poprzedników i idą dalej. Niewielu matematyków studiuje prace z minionych wieków. W porównaniu ze współczesną matematyką starsze pisma wydają się im niemal dziecięcymi pracami.

W filozofii natomiast dzieła klasyczne zostały otoczone wciąż raczej jako przedmioty egzegezy niż materiał do wykorzystania. Filozofowie – zauważył ROTA – na ogół nie pytają: „Dokąd zmierzamy?”. Zamiast tego informują nas o doktrynach największych myślicieli. Są skłonni raczej relacjonować wcześniejsze dzieła niż je parafrazować. ROTA dostrzegał wartość relacji, ale sądził, że filozofowie powinni robić coś więcej. Poza prezentowaniem, powinni oni streszczać wcześniejsze pisma i bezpośrednio poruszać problemy, mówiąc własnym głosem oraz włączając we własną pracę dokonania swoich poprzedników. Powinni wydobywać istotę, jak też krytycznie komentować.

W takich właśnie okolicznościach, pijąc kawę w kawiarni Columbus School of Law po jednym z moich wykładów, ROTA powiedział: „Powinieneś napisać wprowadzenie do fenomenologii. Nie mów, co myślał HUSSERL czy HEIDEGGER, powiedz ludziom, czym jest fenomenologia. Żadnych wymyślnych tytułów; nazwij to wprowadzeniem do fenomenologii”.

Wydało mi się to bardzo dobrą radą. Istnieje wiele książek i artykułów komentujących dzieło HUSSERLA; dlaczego by nie pójść śladami samego HUSSERLA, który napisał kilka wprowadzeń? Zdawało się to słuszne, ponieważ fenomenologia nadal może wnieść znaczący wkład do współ-

czesnej filozofii. Jej kapitał intelektualny daleki jest jeszcze od wyczerpania, a jej filozoficzna energia wciąż w znacznym stopniu pozostaje niewykorzystana.

Fenomenologia jest badaniem ludzkiego doświadczenia oraz sposobu, w jaki rzeczy prezentują nam się w i poprzez takie doświadczenie. Stara się ona przywrócić sens filozofii, który można odnaleźć u PLATONA. Poza tym nie jest antykwarycznym powrotem, ale konfrontacją z problemami podnoszonymi przez nowożytną myśl. Przekracza starożytność i nowożytność i stara się reaktywować życie filozoficzne w naszych aktualnych okolicznościach. Dlatego moja książka nie jest pisana, aby tylko poinformować czytelników o konkretnym filozoficznym ruchu, ale żeby zaoferować możliwość filozoficznego myślenia w czasie, gdy takie myślenie jest poważnie kwestionowane albo powszechnie ignorowane.

Ponieważ książka ta jest wprowadzeniem do fenomenologii, to używam słownictwa filozoficznego rozwiniętego przez tę tradycję. Posługuję się słowami takimi jak „intencjonalność”, „oczywistość”, „konstytucja”, „naoczność kategorialna”, „świat życia codziennego” oraz „intuicja ejdeyczna”. Nie komentuję jednak tych terminów, jak gdyby były one obce mojemu własnemu myśleniu; po prostu używam ich. Sądzę, że nazywają one ważne fenomeny i chcę udostępnić te fenomeny czytelnikom tej książki. Nie śledzę w niej sposobu, w jaki powstały te czy inne pojęcia w pismach HUSSERLA, w dziele HEIDEGGERA, MERLEAU-PONTY’EGO i innych fenomenologów; posługuję się tymi słowami wprost, ponieważ wciąż tętni w nich życie. Uprawnione jest mówienie na przykład o oczywistości jako takiej, a nie o tym, co HUSSERL powiedział na temat oczywistości. Jedynym wyjaśnieniem, którego potrzebują te terminy, jest pokazanie, w jaki sposób posługują się nimi inni. Nie musimy przyszpilać ich do ściany, aby z nich korzystać.

Historycznego przeglądu fenomenologii dokonam w Aneksie do niniejszej książki. Teraz przypomnijmy tylko, że założycielem fenomenologii był EDMUND HUSSERL (1859–1938), a jego *Badania logiczne* słusznie mogą uchodzić za głos inicjujący ten ruch. Książka ukazała się w dwóch częściach, w roku 1900 i 1901, tak więc fenomenologia rozpoczęła się wraz z brzaskiem nowego wieku. Ponieważ teraz znajdujemy się na końcu tego okresu, to możemy spojrzeć wstecz na prawie stuletnią historię tego ruchu. Inną ważną postacią w niemieckiej fenomenologii był MARTIN HEIDEGGER (1889–1976), uczeń, kolega, a następnie rywal HUSSERLA. Ruch rozkwitł również we Francji, gdzie był reprezentowany przez takich autorów, jak EMMANUEL LÉVINAS (1906–1995), JEAN-PAUL SARTRE (1905–1980), MAURICE MERLEAU-PONTY (1907–1960) oraz PAUL RICOEUR (1913–2005). Znaczący rozwój fenomenologia osiągnęła w przedrewolu-

cyjnej Rosji i Belgii, Hiszpanii, Włoszech, Polsce, Anglii oraz w Stanach Zjednoczonych. Fenomenologia wpłynęła na wiele filozoficznych i kulturowych ruchów, takich jak hermeneutyka, strukturalizm, formalizm literacki oraz dekonstrukcjonizm. Przez cały dwudziesty wiek była ona ważnym komponentem tego, co nazywane jest filozofią „kontynentalną” w przeciwieństwie do tradycji „analitycznej” charakteryzującej filozofię w Anglii i Stanach Zjednoczonych.

FENOMENOLOGIA A PROBLEM PRZEJAWÓW

Fenomenologia jest znaczącym ruchem filozoficznym, ponieważ dobrze sobie radzi z kwestią przejawów. Problem ten był częścią pytania, które ludzie zadawali sobie od początków filozofii. Sofiści manipulowali przejawami, wykorzystując magię słów, na co odpowiedział im PLATON. Od tego czasu ilość przejawów niepomniernie zwielokrotniła się i powiększyła. Wytworzymy je nie tylko słowem wypowiedzianym i napisanym przez jedną osobę do drugiej, ale również przez mikrofony, telefony, filmy i telewizję, a także komputery, Internet, propagandę i reklamę. Rozprzestrzeniają się *modi* prezentacji i reprezentacji, powstają fascynujące zagadnienia: czym różni się e-mail od rozmowy telefonicznej czy listu, kto zwraca się do nas, gdy czytamy stronę internetową, jak aktualny sposób komunikowania zmienia rozmówców, słuchaczy i rozmowę?

Jednym ze stojących dzisiaj przed nami niebezpieczeństw jest to, że wraz z technologiczną ekspansją obrazów i słów wszystko zdaje się rozpadać na same przejawy. Formułując ten problem w kategoriach trzech tematów omawianych w tej książce, tj. całości i części, tożsamości i różnaitości oraz obecności i nieobecności, możemy powiedzieć: wydaje się, że obecnie jesteśmy zalani przez fragmenty bez całości, przez różnaitości ogołocone z tożsamości oraz przez liczne nieobecności pozbawione jakiegokolwiek trwałej i rzeczywistej obecności. *M a j s t e r k u j e m y i n i c p o n a d t o .* Sądzimy, że możemy nawet wymyśleć siebie, składając na chybił trafił wygodne i przyjemne, aczkolwiek przelotne tożsamości z kawałków, które znajdujemy wokół siebie. Zbieramy fragmenty, aby podeprzeć nimi naszą ruinę.

W przeciwieństwie do tego postmodernistycznego rozumienia przejawu, fenomenologia w swojej klasycznej formie podkreśla, że części są zrozumiałe tylko na tle właściwych całości, że różnaitości przejawów skrywa tożsamość, oraz że nieobecności nie mają sensu, jeśli nie są rozgrywane wraz z obecnościami, które można poprzez nie osiągnąć. Fenomenologia podkreśla, że tożsamość i inteligibilność są dostępne w rzeczach oraz że

my sami jesteśmy określani jako ci, którym tego rodzaju tożsamości i inteligibilności są dane. Możemy ująć z oczywistością (*evidence*), jak rzeczy się mają; kiedy tak czynimy odkrywamy przedmioty, ale także odkrywamy nas samych jako odbiorców jawności, jako tych, którym rzeczy ukazują się. Nie tylko możemy myśleć o rzeczach danych nam w doświadczeniu; możemy również zrozumieć nas samych jako o nich myślących. Fenomenologia jest dokładanie tego rodzaju rozumieniem: fenomenologia jest samoodkryciem się rozumu w obecności przedmiotów inteligibilnych. Analizy zawarte w tej książce wyjaśniają czytelnikowi, jakie znaczenie ma dla nas to, że umożliwiamy rzeczom ukazywanie się i jesteśmy odbiorcami ich ukazywania się. Wielu filozofów twierdziło, że musimy nauczyć się żyć bez „prawdy” i „rozumności”, ale niniejsza książka próbuje pokazać, że możemy i musimy zachować odpowiedzialność i prawdomówność, o ile mamy być ludźmi.

ZARYS KSIĄŻKI

W moim wprowadzeniu do fenomenologii na ogół posługuję się terminologią sformułowaną przez HUSSERLA, która stała się standardowa w tym ruchu. W rozdziale 1 omawiam intencjonalność, centralne zagadnienie fenomenologii, i wyjaśniam, dlaczego jest to ważny temat w naszej aktualnej sytuacji filozoficznej i kulturowej. W rozdziale 2 rozwijam prosty przykład fenomenologicznej analizy, aby dać czytelnikowi poczucie tego stylu myślenia. W rozdziale 3 badam trzy tematy o olbrzymim znaczeniu dla fenomenologii: części i całość, tożsamość i różnorodność, obecność i nieobecność. Te trzy formalne struktury przenikają fenomenologię, i jeśli zdajemy sobie z nich sprawę, to łatwiej nam uchwycić sens wielu problemów. Skłonny jestem również twierdzić, że o ile tematy dotyczące części i całości oraz tożsamości w różnorodności (jednego w wielu) są obecne w prawie wszystkich szkołach filozoficznych, to jasno określone i systematyczne badanie obecności i nieobecności jest oryginalnym osiągnięciem fenomenologii.

Na tym etapie książki, po przeprowadzeniu kilku fenomenologicznych analiz, możliwe staje się cofnięcie i wyjaśnienie, czym jest fenomenologia jako filozofia, oraz pokazanie, czym ta forma myślenia różni się od doświadczenia przedfilozoficznego. Tę wstępną definicję fenomenologii podaję w rozdziale 4, gdzie rozróżniam „nastawienie fenomenologiczne” od „nastawienia naturalnego”.

W następnych trzech rozdziałach przeprowadzam konkretne fenomenologiczne badania z różnych obszarów ludzkiego doświadczenia. W roz-

dziale 5 przyglądam się percepcji i jej dwóm odmianom, pamięci i wyobraźni. Badam w nim to, co moglibyśmy nazwać „wewnętrznym” przekształceniem naszych spostrzeżeń; poza widzeniem i słyszeniem rzeczy również przypominamy je sobie, antycypujemy oraz fantazjujemy o nich, czyniąc to, przeżywamy prywatne, a nawet sekretne życie świadomości. W rozdziale 6 odnoszę się do bardziej publicznego przekształcenia spostrzeżeń, do słów, obrazów i symboli. W nich uświadamiamy sobie rzeczy zewnętrzne, które nie są po prostu spostrzegane, ale interpretowane jako obrazy, słowa albo inne rodzaje reprezentacji. Wreszcie w rozdziale 7 wprowadzam temat myślenia kategorialnego, w którym nie tylko spostrzegamy rzeczy, ale także je artykułujemy, prezentując nie tylko proste przedmioty, ale także ich układy i stany rzeczy. W myśleniu kategorialnym przechodzimy od przeżywania prostych przedmiotów do prezentacji przedmiotów inteligibilnych. Rozdział ten zawiera również obszerną analizę znaczeń, sensów oraz zdań. Staram się w nim wyjaśnić, że „pojęcia” i „myśli” są bardziej publiczne, niż się to na ogół przyjmuje. Próbuję pokazać, że sensy, zdania nie są psychologicznymi, mentalnymi czy pojęciowymi bytami. Dla właściwego zrozumienia, czym są zdania i sensy, zasadniczą kwestią jest omówienie natury prawdy, zwłaszcza w klimacie filozoficznym wytworzonym przez nowożytną filozofię. Zatem rozdziały od 5 do 7 dostarczają fenomenologicznych opisów trzech dziedzin doświadczenia: „wewnętrznego” obszaru pamięci i wyobraźni, „zewnętrznego” obszaru spostrzeżenia przedmiotów, słów, obrazów i symboli, oraz „intelektualnego” obszaru myślenia kategorialnego.

W rozdziale 8 badam Ja oraz ego jako tożsamości ustanowione w ramach wszystkich wcześniej opisanych intencjonalności. Ja jest opisane jako podmiot sprawczy prawdy. Jest ono identyfikowane we wspomnieniach i antycypacjach, jak też w doświadczeniu intersubiektywnym, i dokonuje ono aktów poznawczych, poprzez które prezentowane są przedmioty wyższego szczebla, intelektualne, takie jak stany rzeczy i grupy. Ja jest tym, które bierze odpowiedzialność za swoje twierdzenia. Problem Ja prowadzi nas logicznie, w rozdziale 9, do tematu czasu i jego wewnętrznej świadomości, która jest podstawą tożsamości Ja. Czasowość jest warunkiem spostrzeżeń, wspomnień, antycypacji oraz Ja w nich żyjącego. Wreszcie w rozdziale 10 badam świat zamieszany przez Ja, „świat życia codziennego”, w którym bezpośrednio doświadczamy otaczających nas rzeczy. Ten świat jest fundamentem, na którym opierają się nowożytne nauki przyrodnicze. Nauki te nie dostarczają alternatywy dla świata, w którym żyjemy, ale wyrastają z niego i muszą być do niego włączone. Ten rozdział bardzo krótko omawia temat intersubiektywności.

Rozdział 11 odnosi się do tego, co moglibyśmy nazwać fenomenologią rozumu. Badane są w nim nie tylko różne spełniane przez nas intencjonalności, ale w szczególności te, które prowadzą do prawdy o rzeczach, które można nazwać „oczywistościami”. To zwłaszcza w tym rozdziale widzimy, w jaki sposób fenomenologia ujmuje ludzki umysł i ludzki rozum jako nakierowany na prawdę. W rozdziale 12 omawiana jest intuicja ejdetyczna, tzn. taki rodzaj intencjonalności, który ujawnia istotne cechy rzeczy, bez których nie mogłyby one istnieć. Oczywistość ejdetyczna nie dociera do prawdy o faktach, ale do prawdy o istocie. Ten rozdział jest dalszym rozwinięciem fenomenologii rozumu.

Dwa ostatnie rozdziały odnoszą się do pytania o to, czym jest fenomenologia. Fenomenologia została wstępnie opisana w rozdziale 4, jednak teraz można dać bardziej wyczerpujący jej opis. Rozdział 13 wydobywa naturę filozoficznego myślenia, odróżniając refleksję fenomenologiczną od tego, co nazwałem refleksją propozycjonalną (jeden z tematów rozdziału 7). W tym rozdziale pokazuję, że filozofia czy fenomenologia nie jest rozjaśnieniem znaczenia, ale czymś, co wnika głębiej. Rozróżnienia badane w tym rozdziale jeszcze wyraźniej uwydatniają zarówno to, czym jest filozofia, jak i to, czym są pojęcia, sensy i zdania.

Wreszcie w rozdziale 14 staram się opisać fenomenologię przez skonstrastowanie jej z nowożytnością i postmodernizmem, dodając krótką uwagę na temat różnic między nią a filozofią tomistyczną. Definiuję fenomenologię, umiejscawiając ją w ramach naszej aktualnej sytuacji historycznej. Filozofia nowożytna posiada dwa najważniejsze elementy, filozofię polityki oraz epistemologię, a fenomenologia zajmuje się wprost tylko tą ostatnią. Ponieważ jednak rozważa ona ludzki rozum jako nakierowany na oczywistość i prawdę, to może również zajmować się w sposób pośredni nowożytnymi problemami teorii politycznej. Jeśli istoty ludzkie określa zdolność do bycia prawdomównymi, to polityka i obywatelskość nabierają swego sensu.

Ujmując rozum jako teleologicznie nakierowany na prawdę, fenomenologia przypomina filozofię tomistyczną, która reprezentuje przednowożytne rozumienie bytu (being) i umysłu, ale różni się od tomizmu tym, że nie podchodzi do filozofii z wnętrza biblijnego objawienia. Zarówno fenomenologia, jak i tomizm są alternatywą wobec nowożytnego projektu, ale na różne sposoby, a zestawienie ich ze sobą jeszcze lepiej wyjaśnia, czym jest fenomenologia jako forma myślenia filozoficznego.

Niniejsza książka wprowadza czytelnika w terminologię i idee jednego z najważniejszych dwudziestowiecznych kierunków filozoficznych. Kie-

runek ten, fenomenologia, nie należy tylko do przeszłości. Może nam pomóc, gdy na początku nowego wieku i nowego tysiąclecia staramy się przypomnieć sobie o rzeczach, o których nigdy nie możemy całkowicie zapomnieć. Początkiem tej książki jest rozmowa matematyka z filozofem; oby pomogła nam ona pielęgnować życie rozumu wyrażające się w tych dwóch ludzkich przygodach.